

Świat historyka. Studia ofiarowane Prof. Janowi Tyszkiewiczowi,
red. M. Nagielski i G. Rostkowski, Pułtusk 2016, ss. 459

Studia ofiarowane prof. Janowi Tyszkiewiczowi to kolejne już dzieło dedykowane jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli nauki historycznej ostatnich dzieścioleci. W 2002 r. ukazała się publikacja pt. *Inter Orientem et Occidentem. Studia z dziejów Europy Środkowowschodniej*¹, w której historycy kilku generacji zajęli się tak różnymi zagadnieniami, jak zagadka XI-wiecznego denara Bolesława Chrobrego i kanon kobiecej urody w wiekach średnich, polowania na bobry na Śląsku i stosunki Piastów z cesarzami bizantyjskimi czy wreszcie tajemnice alchemii i legendy herbowe polskiej szlachty. Prawdziwa uczta dla miłośników średnio-wiecznych i nowożytnych dziejów Europy.

Prezentowanemu zbiorowi studiów, ofiarowanemu prof. Janowi Tyszkiewiczowi, nie bez powodu został nadany tytuł Świat historyka. Odnosi się on bowiem nie tylko do różnorodności i szerokości jego zainteresowań badawczych, lecz nawiązuje także w pewnym sensie do ulubionej nauki pomocniczej historii, mianowicie geografii historycznej². Z krótkiego, lecz przejrzystego i rzeczowego wstępu dowiadujemy się m.in., że jubilat należał do grona uczniów jednego z najwybitniejszych polskich historyków XX w. – prof. Aleksandra Gieysztor, który kierował seminarium magisterskim, a później był promotorem rozprawy doktorskiej młodego badacza. Stopień naukowy doktora Tyszkiewicz uzyskał w 1971 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, na podstawie dysertacji doktorskiej pt. *Pogranicze kultur w dorzeczu Narwi we wczesnym średniowieczu (375–1250)*. Rozprawę habilitacyjną *Człowiek w środowisku geograficznym Polski średniowiecznej. Związki i uwarunkowania przyrodniczo-kulturowe*

¹ *Inter Orientem et Occidentem. Studia z dziejów Europy Środkowowschodniej ofiarowane Profesorowi Janowi Tyszkiewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. T. Wasilewski, Warszawa 2002.

² *Świat historyka. Studia ofiarowane prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, red. M. Nagielski i G. Rostkowski, Pułtusk 2016.

obronił w 1979 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1992 r., a w 1995 r. został mianowany profesorem zwyczajnym.

W ogromnym dorobku naukowym Tyszkiewicza, udokumentowanym kilkuset publikacjami znajdujemy, obok prac dotyczących wczesnego, pełnego i późnego średniowiecza polskiego i powszechnego, także studia związane z wiekami późniejszymi, aż do historii XX w. włącznie. Profesora interesują dzieje i kultura Polski, Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej oraz historia ludów koczowniczych: Chazarów, Połowców i Tatarów. Obecnie jest zaangażowany w działalność naukową i organizacyjną Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku.

Po krótkim wstępie, napisanym przez redaktorów, na kartach książki została umieszczona *tabula gratulatoria*, gdzie znajdujemy liczne grono wybitnych badaczy z Polski oraz z zagranicy. Na dalszych stronach zebrano bibliografię prac Tyszkiewicza, zawierającą publikacje z lat 2002–2015³.

Recenzowana praca składa się z 28 artykułów, obejmujących szereg zagadnień i problemów badawczych od wczesnego średniowiecza do drugiej połowy XX w. W dużej mierze pokrywają się one z zainteresowaniami jubilata, które, jak już wspomniano, są dość rozległe i dotyczą różnych aspektów historii, historii nauki, archeologii, etnografii czy etnologii. Różnorodność i duża liczba artykułów sprawia, że szczegółowe omówienie wszystkich nie jest możliwe, ograniczono się zatem do kilku wybranych, które wydają się wyjątkowo interesujące i są najbliższe zainteresowaniom badawczym recenzenta (historia środowiskowa, kultura późnego średniowiecza i epoki nowożytnej) oraz, dla równowagi, jeden artykuł z późniejszej epoki. Dominująca jest tu liczba szkiców odnosząca się do wieków średnich, co wiąże się oczywiście z głównymi zainteresowaniami badawczymi prof. Tyszkiewicza.

Ciekawe ustalenia przynosi rozprawa autorstwa Stanisława Sroki pt. *Stopnie naukowe uzyskane przez Polaków na uniwersytecie w Padwie w drugiej połowie XV wieku*. Autor przypomina dawniejsze prace polskich badaczy na ten temat. W 1900 r. Jan Fijałek wydał napisaną po łacinie monografię o Polakach studiujących w Italii w XV w. Opracowanie oparto na wielu materiałach rękopiśmiennych z włoskich archiwów, lecz doprowadzone zostało jedynie do połowy XV w. Kolejnym znaczącym krokiem, według Sroki, było wydanie w 1922 r. przez polskich historyków, z okazji 700. rocznicy założenia uniwersytetu w Padwie, tomu studiów w języku włoskim, w którym znajdowały się także prace poświęcone Polakom studiującym w tym mieście.

³ Bibliografię prac Jana Tyszkiewicza za lata 1961–2001 opublikowano w: *Inter Orientem et Occidentem*, s. 13–34.

Sroka pisał artykuł świeżo po opracowaniu przez siebie listy Polaków, którzy uzyskali stopnie naukowe na uniwersytecie w Bolonii w drugiej połowie XV w. Miał więc dobry materiał porównawczy, z czego zρέcznie korzystał. Z tekstu dowiadujemy się, że w drugiej połowie XV w. na uniwersytecie w Padwie stopnie naukowe uzyskało tylko czterech Polaków, natomiast w Bolonii było ich w tym samym czasie 25. Według autora artykułu powodem, dla którego wybierano studia w Bolonii były znacznie niższe opłaty za doktorat niż w Padwie. Posługując się badaniami Eldy Martellozzo-Forin – edytorce akt padewskich z lat 1471–1500 – przywołuje dane statystyczne, z których wynika, że Polacy stanowili zdecydowaną mniejszość wśród cudzoziemców studiujących w drugiej połowie XV stulecia w Padwie. Na 173 cudzoziemców Polaków było trzech, tyle samo co studentów z Cypru, a np. 18 z Węgier, 11 z Austrii i 94 Niemców. Dalej otrzymujemy szczegółową charakterystykę bazy źródłowej. Wiele informacji przynoszą *libri diversorum*, przechowywane w bibliotece kapitulnej w Padwie, a także archiwum notarialne, dostępne w archiwum państwowym w Padwie. Sroka „ubolewa” na „klęskę urodzaju”, ogromną ilość woluminów przekraczającą siły badawcze jednego historyka.

Artykuł kończą krótkie noty biograficzne Polaków, którzy uzyskali stopnie naukowe na padewskim uniwersytecie w ostatnim półwieczu średniowiecza wraz z datami ich egzaminów. Byli to: Marcin Bylica z Olkusza, Johannes Variczka (Varizka) de Polonia, Jan Ursyn z Krakowa oraz Maciej z Łowicza. W sumie studium sygnalizuje ciekawy wątek i stanowi przyczynek i zachętę do dalszych badań.

Kolejny tekst, na który warto zwrócić uwagę nosi tytuł *Malcolm X*. Na początku swojego artykułu Izabella Rusinowa zaznacza, że tytułowy Malcolm X różni się od Martina Luthera Kinga, jednego z najsłynniejszych działaczy na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów, przede wszystkim rodzajem wyznawanych idei i zasad. Korzysta również z charakterystyki głównego bohatera dokonanej przez Roberta P. Warrena, amerykańskiego poety i pisarza, mówiącej o wyglądzie zewnętrznym Malcolma X⁴.

W dalszej części publikacji Rusinowa przybliży początkową działalność Malcolma X, Afroamerykanina, urodzonego jako Malcolm Little. Pierwsza faza jego aktywności wiązała się z ruchem Czarnych Muzułmanów. Do działalności tego ruchu nawiązuje zamieszczony fragment książki Jamesa Baldwina *Następnym razem pożar*⁵. Autor cytowanej pozycji przybliży też postać lidera Narodu Islamu – Elijaha Muhammada oraz główne założenia tego ruchu religijnego. Przy okazji

⁴ I. Rusinowa, *Malcolm X*, w: Świat historyka, s. 331.

⁵ Tamże, s. 332.

Rusinowa charakteryzuje także postać Marcusa Garveya, przywódcy innej organizacji działającej w latach dwudziestych XX w. na rzecz praw amerykańskiej ludności murzyńskiej. Jej idee przejął właśnie Elijah Muhammad.

Punktem zwrotnym w życiu Malcolma X stało się przyswojenie sobie w więzieniu nauk Elijah Muhammada. Rusinowa po raz kolejny posiłkuje się tu cytatem przybliżając słowa Malcolma na temat islamu⁶. Od momentu wyjścia z więzienia życie bohatera publikacji zmienia się w sposób diametralny. Staje się nowym przywódcą religijnym Black Muslim. Oprócz zmiany stylu życia oraz przekonań, zmienia też nazwisko, dodając do imienia literę X, oznaczającą pochodzenie z nieznanego, afrykańskiej rodziny.

W dalszej części artykułu Rusinowa zaznajamia nas z ruchem Czarnych Muzułmanów, ich sposobem życia, funkcjonowaniem we wspólnocie, poczynając od sposobu ubierania, relacjami panującymi w rodzinie, po edukację oraz zachowanie względem przywódcy religijnego.

Sam Malcolm X stał się misjonarzem nowej religii. Autorka opisuje jego liczne podróże i wystąpienia. Z czasem, głównie dzięki talentowi misjonarskiemu i oratorskiemu, poszerzył zakres swojej działalności. Zaczął występować nie tylko w świątyniach, na ulicach i stacjach kolejowych, pojawiał się również w programach telewizyjnych. Propagował nie tylko idee religijne ruchu, ale nawoływał też do przestrzegania praw amerykańskiej ludności murzyńskiej. Krytykował innych przywódców ruchu praw obywatelskich, z Martinem Lutherem Kingiem na czele, któremu zarzucał, że jest „najlepszą bronią białego człowieka”⁷. Malcolm X stał się nie tylko drugim po Elijah Muhammadzie przywódcą ruchu religijnego, ale także orędownikiem głębokich zmian mających nastąpić w społeczeństwie amerykańskim. Odrzucał przy tym identyfikację z krajem urodzenia, podkreślając afrykańskie korzenie Afroamerykanów.

Rusinowa w sposób obszerny przybliży tezy głoszone przez bohatera swojej publikacji, a konkludując pisze, iż była to „teologia nienawiści”⁸, wymierzona przede wszystkim przeciwko białej części społeczeństwa. Malcolm X posuwał się nawet do stwierdzeń, że Bóg zniszczy białą rasę, a wywyższy czarną.

W 1964 r. ogłosił powstanie oficjalnego centrum muzułmańskiego w Nowym Jorku, co wiązało się z całkowitym zerwaniem z ruchem Elijah Muhammada. Malcolm X stanął na czele nowego ugrupowania. Zmarł 21 lutego 1965 r. na spotkaniu organizacji jedności afroamerykańskiej w Audubon Ballroom w Harlemie.

⁶ Tamże, s. 335.

⁷ Tamże, s. 341.

⁸ Tamże, s. 340.

Dzięki jego działalności murzyński ruch nacjonalistyczny spowodował wzrost poczucia identyfikacji grupowej wśród ludności kolorowej zamieszkującej Stany Zjednoczone.

Artykuł Rusinowej niewątpliwie w sposób bardzo interesujący przybliży ważną dla wielu czarnych Amerykanów postać Malcolma X. Jego mocną stroną jest wykorzystanie wielu oryginalnych wypowiedzi działacza.

Ostatnim z tekstów omawianego zbioru, który warto zaprezentować czytelnikowi, jest studium Jana Szymczaka pt. *Groch z kapustą na średniowiecznym stole w Polsce*. Już na samym początku autor zaznacza, że temat pożywienia nie znalazł należytego mu miejsca w naszej historiografii średniowiecznej, w której, jak wiadomo, przeważały sprawy polityczne oraz konflikty wojenne⁹. Poza sporadycznymi opisami uczt oraz biesiad informacje na ten temat są minimalne. Jeśli nawet już się pojawiają, to dotyczą przeważnie listy gości czy naczyń, w których podawano potrawy, a nie samych dań.

Autor przytacza fragment książki prof. Tyszkiewicza, z którego dowiadujemy się, że pod koniec średniowiecza wśród ogółu ludności popularny był chleb żytni z mąki razowej, kasza jaglana i kasza gryczana oraz groch i kapusta¹⁰. Podstawę diety stanowiło jednak mięso zwierzęce, dostarczające niezbędnego organizmowi białka, oraz ryby.

W swoim wywodzie Szymczak skupia się głównie na grochu i kapuście. Inne składniki diety społeczeństwa późnośredniowiecznego uwzględnia incydentalnie, a temat chleba – jego zdaniem – zasługuje na oddzielną publikację. Autor wielokrotnie powołuje się na prace Marii Dembińskiej, która zapoczątkowała badania nad konsumpcją żywnościową w Polsce średniowiecznej¹¹.

Początki pojawienia się w Polsce kapusty Szymczak datuje na przełom X i XI w. W porównaniu do grochu to stosunkowo późno. Ten ostatni znano na polskim stole od najdawniejszych czasów i bardzo wysoko ceniono. Jego głównym walorem była wysoka kaloryczność i duża pożywność.

Powszechne wykorzystanie obu tytułowych roślin zostało potwierdzone w materiale archeologicznym znalezionym na Ostrowie Lednickim. Jeśli idzie o źródła historyczne dla konsumpcji żywnościowej naszych przodków, to masę cennych wiadomości przynoszą rachunki dworu królewskiego Jadwigi i Włady-

⁹ J. Szymczak, *Groch z kapustą na średniowiecznym stole w Polsce*, w: *Świat historyka*, s. 419.

¹⁰ J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983, s. 103.

¹¹ M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963, s. 163.

sława Jagiełły z przełomu XIV i XV w.¹² Na podstawie tychże źródeł autor pokuślił się o stworzenie zestawienia tabelarycznego odnoszącego się do ilości wykorzystanych roślin, które podawano – w różnej postaci – na królewski stół. Są to rzepa, jagły, krupy, groch oraz kapusta¹³. Analiza tego zestawienia prowadzi do konkluzji, że najbardziej popularny składnik w diecie stanowiły jagły oraz groch, a znacznie mniej chętnie spożywano krupy i kapustę.

Rachunki królewskie dostarczają także informacji o cenach omawianych produktów żywnościowych, a rzucającą się w oczy cechą jest znaczna ich rozpiętość.

W dalszej części publikacji badacz omawia różne rodzaje kapusty oraz ich zastosowania w kuchni późnośredniowiecznego społeczeństwa, poczynwszy od służby, poprzez np. kapelana królowej Jadwigi aż po samą parę królewską. Wśród wykorzystanych materiałów znajduje się opis obiadu pary królewskiej Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburżanki, który spożyli na zamku krakowskim 12 maja 1471 r.¹⁴

Ze źródeł dowiadujemy się także, że groch figurował na tzw. wozach wojennych. Mieszkańcy wyznaczonych miast i wsi zobligowani byli do zapewnienia wyżywienia wyruszającym w bój wojskom królewskim. Na przykład pospolite ruszenie szlacheckie z 1497 r. na wozach miało, oprócz broni, odzieży i pieniędzy, także żywność, w tym groch.

Rzecz ciekawa, na kartach najstarszej ogłoszonej drukiem i zachowanej do naszych czasów książki kucharskiej znajduje się wiele przepisów z wykorzystaniem kilku rodzajów grochu i kapusty. Owe warzywa należały bez wątpienia do podstawowych składników kuchni naszych przodków. Szkic Szymczaka, oparty na bardzo sumiennej kwerendzie źródłowej, przynosi sporo nowych ustaleń, a jego zaletą jest klarowny, ułatwiający lekturę styl.

Zbiór studiów poświęcony Janowi Tyszkiewiczowi zawiera wiele interesujących tekstów, z których przybliżono jedynie wybrane. Przy dużej różnorodności stanowią one logiczną całość i nawiązują do szerokich zainteresowań badawczych profesora. Bogactwo tematyki i atrakcyjna forma sprawiają, że jest to lektura nie tylko dla specjalistów, ale także dla amatorów i miłośników historii.

Rafał Lipiec (Kielce)

¹² *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, t. 15, wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, Kraków 1896.

¹³ J. Szymczak, *Groch z kapustą*, s. 423–426.

¹⁴ *Rachunki królewskie z lat 1393–1395 i 1412. Rachunki podrzętwa krakowskiego. Rachunki stacji nowosądeckiej*, opr. H. Wajs, Warszawa 1993.